Nr 113. Niedziela 20 maja (2 czerwca) 1907 roku. Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna Nr. 9 róg Puszkińskiej).—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **20** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz; za tekstem po 20 k. za pierwszy raz k. 10 za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Żytomierzu** p. K. Leuczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

Do dzisiejszego numeru dołączamy okólnik: „Tomasówka pod oziminy".

KALENDARZ.

20 (2) Niedziela — Marcelina
21 (3) Poniedz. — Wiktora M.
22 (4) Wtorek — Julii P. M.
23 (5) Środa — Michała B. W.
24 (6) Czwartek — Joanny.
25 (7) Piątek — Grzegorza VII P.
26 (8) Sobota — Filipa.

Pol. Tow. Gim. Ćwiczenia gimnastyczne: *członków* — w poniedziałki, środy i piątki, od 7 do 8 i od 9 do 10 wiecz.; *uczniów młodszych* — w poniedziałki, środy i piątki, od 5 do 6 wiecz.; *uczniów starszych* — w poniedziałki, środy i piątki, od 6 do 7 wiecz.; *uczennic* — (od 9 do 14 lat), we wtorki, czwartki i soboty od 5 do 6 wiecz.; — od lat 14, we wtorki, czwartki i soboty od 6 do 7 wiecz.

Zapasy dla członków we wtorki i czwartki od 9 do 10 wiecz

Pol. Tow. Mił. Sztuki (Kreszczatyk 41 m. 59) Biuro otwarte w poniedziałki, czwartki i soboty od g. 6—8 wiecz.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3.

Przegląd polityczny.

Niespodzianka w Austryi. — Socyaliści czescy podnoszą hasło federacyi narodowej. — Węgry i Chorwacya. — Polityka narodowa na Węgrzech.

Do wielu niespodzianek, które przyniosły wyniki pierwszego głosowania powszechnego i równego w Austryi, należy rozwianie legendy, jakoby przez głosowanie powszechne można usunąć kwestye narodowościowe i zepchnąć je na drugi plan poza sprawy społeczne. Biurokracyi wiedeńskiej wydawało się, że przez wprowadzenie licznego zastępu socyalistów ze wszystkich krajów koronnych wysuną na pierwszy plan sprawy społeczne i pozbędą się przykrych walk narodowościowych w Austryi wogóle, a w krajach czeskich w szczególności.

Już dziś wiemy, jak złudną była ta nadzieja.

Nowy parlament austryacki liczy wprawdzie blizko 90 socyalnych-demokratów i może się pochwalić, że na tym punkcie przoduje całemu światu; kraje czeskie wysłały wprawdzie 47 socyalnych demokratów, 33 z Czech, 8 z Morawy i 8 ze Śląska, lecz wśród tych 47 socyalnych demokratów jest tylko 17 Niemców, pozostała reszta: z Czech 19, z Moraw 5 i ze Śląska 1, są Czesi, a nadto na Śląsku wybrano trzech polskich socyalistów. Socyaliści czescy, zaraz po dokonanych wyborach, wydali odezwę, która w niemieckich biurokratycznych kołach w Wiedniu sprawiła głębokie niezadowolenie. Okazało się, że panowie centraliści niemieccy, biurokracya wiedeńska w swych rachubach grubo się zawiodła. Socyaliści czescy przedstawili się, jako stronnictwo narodowe i, objąwszy spadek po Młodoczechach, przyjęli w swym programie wszystkie narodowe czeskie postulaty, i nadając im radykalniejsze brzmienie, zapowiadają, że dążyć będą do urzeczywistnienia programu narodu czeskiego.

„Naród—to my"—wołają nie bez przesady socyaliści czescy, a ten głos przykre uczucia budzi w biurokracyi wiedeńskiej. A potem idzie cały regestr postulatów narodowych: wprowadzenie języka czeskiego jako urzędowego w krajach czeskich, założenie uniwersytetu czeskiego w Bernie morawskim, zakładanie szkół czeskich w mieszanych czesko-niemieckich okręgach słowem program, którego Młodoczesi nie potrafili urzeczywistnić. A to wszystko wypowiedziane w sposób radykalny, bezwzględny i na tle prawno-państwowej idei, której Niemcy w Austryi najbardziej się obawiają: federacyi.

Tak jest, to stare słowo z programu Fr. Smolki, Ed. Gregra i Palacky'ego znalazło się w odezwie socyalistów czeskich. „Mamy przekonanie, że w tym konstytucyjnym parlamencie, do którego wchodzimy my, socyaliści czescy, w związku z socyalną-demokracyą innych narodów, w Austryi zamieszkałych, potrafimy Austryę przemienić na federacyę wolnych narodów"... — piszą w swej odezwie do ludu socyaliści czescy.

„Federacya wolnych narodów", to hasło, do którego przyznać się mogą narodowe stronnictwa, zaczerpnięte z epoki walk narodowych odległej epoki, w programie socyalnej-demokracyi po raz pierwszy się pojawia. Nie dziw, że wywołało konsternacyę i zawód w obozie rządowym, liczącym dotychczas na „niweczącą szowinizm narodowy" społeczną działalność socyalnej-demokracyi w Austryi.

* * *

Na Węgrzech ciężkie nastały czasy. Zatarg koalicyi kossuthowskiej z narodową reprezentacyą Chorwacyi grozi opuszczeniem szeregów rządowych przez wierną dotychczas koalicyi delegacyę chorwackiego sejmu, a obecne rokowania w Budapeszcie, z banem chorwackim, hr. Pojacewiczem i szefem sekcyi rządu chorwackiego w Zagrzebiu, p. Nikoliczem, nie doprowadziły do pomyślnego dla koalicyi węgierskiej rezultatu. Chorwaci domagają się rozszerzenia swych praw narodowych, a przedewszystkiem idzie obecnie o wprowadzenie języka chorwackiego, jako urzędowego, na węgierskich kolejach państwowych, przecinających Chorwacyę. Zapewnienia prezydenta ministrów, p. Wekerlego, że faktycznie będzie wprowadzony język chorwacki na kolejach, delegacya chorwacka nie przyjmuje, lecz domaga się, aby ten nabytek narodowy w ustawie, którą sejm węgierski ma uchwalić, był umieszczony. Na to znów szowiniści magyarscy w rządzie Kossutha nie chcą się zgodzić. Wyniknęło stąd przesilenie, którego wynikiem będzie dymisya bana Chorwacyi i ministra chorwackiego w gabinecie Wekerlego-Kossutha, p. Geza Josipowicza, którego Chorwaci głównie czynią odpowiedzialnym za zaniedbanie praw narodowych chorwackich.

Ale na tem wcale nie kończą się kłopoty koalicyi węgierskiej. Upływa właśnie termin, do którego gabinet koalicyjny zobowiązał się przed królem w znanych paktach wiedeńskich z wiosny roku 1906 do wprowadzenia na Węgrzech powszechnego i równego prawa głosowania, w myśl projektu byłego ministra spraw wewnętrznych, p. Kristoffy'ego. Wiadomo, że projekt ten był genezą wprowadzenia powszechnego prawa głosowania w Austryi, tymczasem w Austryi już jest parlament, wybrany na zasadzie prawa powszechnego i równego głosowania, a na Węgrzech rząd dotychczas nawet jeszcze projektu zmiany ordynacyi wyborczej nie wniósł.

Przykład Austryi wcale nie wpływa zachęcająco na Węgry. Można bowiem dziś już z całą ścisłością obliczyć, że powszechne wybory na Węgrzech wprowadzą do sejmu węgierskiego nietylko socyalistów, bo tych się Węgrzy nie obawiają, lecz reprezentacye narodowe Słowaków, Rumunów, Serbów i Rusinów węgierskich i za jednym zamachem runąć może sztucznie zmagyaryzowane jednolite państwo węgierskie, a nagle powstanie na Węgrzech ta sama walka narodowościowa, dla której usunięcia wprowadzono powszechne prawo głosowania — wiemy już z jak zawodnym rezultatem — w Austryi.

I to przedstawia się, jako prawdziwy kataklizm na Węgrzech. Można było przy sztucznej ordynacyi wyborczej, przy silnym wpływie rządu i przy znanych nadużyciach władz węgierskich, przy pomocy batalionów wojsk, z Galicyi i ze Styryi sprowadzonych, robić wybory węgierskie i zapewniać mniejszości znikomej panowanie w kraju: można było czterdzieści lat udawać, że Węgry są jednolitem magyarskiem państwem, można było tłumić wszelką opozycyę narodową Słowaków i Rumunów i przeprowadzać gwałtowne magyaryzowanie kraju: ale niepodobna będzie przy powszechnych i równych wyborach ukryć faktu, że na 20 milionów ludności w krajach węgierskich jest 7 milionów Magyarów razem z Żydami zmagyaryzowanymi — a 13 milionów innych narodowości (3 miliony Rumunów, 3 miliony Chorwatów, 2 miliony Niemców, Sasów i Szeklerów, 2 i pół miliona Słowaków, pół miliona Rusinów etc.).

Cała sztuka polityki magyarskiej wysila się obecnie nad tem, aby wymyśleć taką ordynacyę wyborczą, którąby miała pozory powszechnego i równego prawa, a jednak pozbawiła niewęgierskie narody prawa reprezentacyi w sejmie budapeszteńskim. A i to przytem nie ulega wątpliwości, że wybory powszechne i równe nawet z okręgów czysto magyarskich wydałoby dla rządu obecnego najgorsze wyniki. Wielkie miasta, których jest coprawda nie wiele, centra fabryczne, wybrałyby socyalistów; wieś wprowadziłaby agrarnych socyalistów, którzy już od dłuższego czasu agitują wśród ludności bezrolnej i kilkakrotnie doprowadzali do ruchów agrarnych. Łatwo przeto zrozumieć, że obecnie panująca na Węgrzech arystokracya węgierska wszelkiemi siłami opierać się musi zmianie obecnego systemu wyborczego i przyspieszeniu ewolucyi społecznej i narodowej na Węgrzech, która grozi zmieceniem obecnych rządów.

Stosunki na Węgrzech wymagają jednak koniecznej naprawy, gdyż stan obecny musi być uważany, jako nienormalny i niebezpieczny. Dlatego myśląca część społeczeństwa węgierskiego, mimo wszystkie niebezpieczeństwa, kryjące się w zmianie ordynacyi wyborczej, gotowe jest do przyjęcia takiego projektu reformy wyborczej, któraby powiększyła ilość wyborców, wprowadziła posłów innych narodowości i wytworzyła prawdziwą szkołę życia publicznego. Wówczas znajdzie się forma prawno-polityczna do umożliwienia współżycia kilku narodom we wspólnym związku państwowym. Formą tą nie może być nic innego, jak tylko autonomia narodowa. **W.**

Autonomia Polski

„Journal de Genève" zamieszcza ciekawy artykuł Polaka z Fryburga, p. R. R., polemizujący w sprawie polskiej z paryskim „Temps", który tutaj streszczamy.

„Temps" w swoim czasie pisał, że sprawa polska w Rosyi dopiero wtedy stanie korzystniej, gdy kwestya konstytucyi przy udziale Polaków zostanie załatwioną, albowiem ostatnie jest warunkiem pierwszego i wstępem do niego. P. R. R. natomiast usiłuje bronić opinii przeciwnej, dowodząc, że centralizm rosyjski, który najjaskrawiej ilustruje się obecnym stanem Polski, staje bezwzględnie na przeszkodzie reformie konstytucyjnej.

Autor pesymistycznie jest usposobiony do obecnej Dumy rosyjskiej, twierdząc, że przewaga w niej żywiołów antikonstytucyjnych wstrzymuje wszelką pracę twórczą, a żywioły światłe i konstytucyjne nie przestawiałyby istotnej fizyognomii Rosyi, gdzie obok skrajnej egzaltacyi słowiańskiej panuje również skrajna ciemnota. Z drugiej strony wobec różnolitości narodowościowej państwa żywioły nawet najbardziej konstytucyjnie usposobione zdołają się porozumieć tylko co do pewnych zasad ale nie co do praktycznego ich zastosowania, albowiem reforma naprzykład ekonomiczna, jednakowo zastosowana w Królestwie i na Kaukazie, za Bałtykiem i nad Wołgą prawdopodobnie dla wszystkich tych okolic byłaby równie szkodliwą. Tak samo rzecz się ma z prawami rządu, które będą musiały być bardzo giętkie w zastosowaniu się do tych odrębności pod grozą wznowienia ucisku, który pod egidą rządu, lub Dumy jednako jest sprzeczny z zasadami wolności konstytucyjnej.

Jedynym ratunkiem jest tu szeroka zasada decentralizacyi administracyjnej, ekonomicznej, a nawet prawodawczej.

Projekt autonomii Polski, złożony niedawno w Dumie, jest pierwszą próbą rozwiązania sprawy w tym duchu.

„Pragnę zaznaczyć to głośno—pisze autor:

Polacy złożyli projekt ten nietylko dlatego, że uważają się przedewszystkiem za zainteresowanych, ale i dlatego, że mają świadomość istotnego położenia rzeczy. Nie stoją oni na stanowisku wyłącznie nacyonalistycznem i egoistycznem, lecz na stanowisku wyższego interesu państwowego, który im nie może być obcym: Polska i Rosya, gdy tylko będą usunięte historyczne przyczyny nieporozumień, pozostaną połączone ze sobą węzłami solidarności ekonomicznej i etnograficznej. Oto dlaczego posłowie polscy dążą nietylko do rozwiązania kwestyi polskiej dla niej samej, lecz usiłują dowieść, że takie rozwiązanie byłoby początkiem zupełnego odrodzenia państwa.

Polska służyła za istotną szkołę biurokracyi, która następnie była siłą rozkładową całego państwa: Hurko skompromitowany w sprawie pomocy dla głodnych, jest synem sławnego ciemięzcy Polski. Trzymając ją dalej pod swojem jarzmem, Rosya liberalna bezustannie będzie zasilała źródło, z którego wychodzą jej właśni ciemięzcy.

Następnie autor zwalcza mniemanie, iż autonomia Polski narusza całość państwa i zwraca uwagę na międzynarodowy charakter tej kwestyi.

Z powodu głosowania Polaków w sprawie kontyngensu rekrutów, „Times" pisał niedawno, że „fakt ten może stać się ważnym wypadkiem nietylko w rocznikach Rosyi i Polski, lecz w dziejach Europy i świata całego". „Armia powiedział przedstawiciel Polski, motywując głosowanie za kontyngensem—pisał dalej „Times" — armia potrzebna jest państwu w celu usunięcia zewnętrznych wpływów, stojących na przeszkodzie jego odrodzenia się".

Przeszkody zewnętrzne, mówi autor, to polityka Niemiec zwalczająca porozumienie między Polakami i Rosyanami. Niemcy wiedzą, że centralizacya, to warunek słabości Rosyi, a autonomia Polski to pierwszy krok na drodze zmiany polityki wewnętrznej, zmiany, która warunkuje powrot jej sił i potęgi. To też Niemcy usiłują temu przeszkodzić, tembardziej, że dzień, w którym idea decentralizacyi opanuje opinię w Rosyi, bardzo być może będzie dniem zwycięstwa wpływów angielskich nad panoszącym się dotąd w Petersburgu wpływem niemieckim.

Trzeba przyznać artykułowi „Journal de Genève" wiele słuszności i dobrego rozumienia wewnętrznych stosunków rosyjskich.

„Oświata" w Wilnie.

—o—

W „Dzienniku Wileńskim" znajdujemy szczegóły dotychczasowej działalności wileńskiego Towarzystwa „Oświata".

Przedewszystkiem Zarząd opracował instrukcyę dla osób, zawiązujących Koła, których na Wilno ma być dziewięć: 1) Koło szkółek i ochronek, ochron już jest kilka, a o pozwolenie na otwarcie szkoły początkowej z językiem polskim, czynione są starania i opracowuje się jej program w komisyi; 2) zorganizowano Koło księgarniane i kolporterskie, wynajęto lokal na księgarnię ludową w oczekiwaniu zezwolenia władzy; 3) Koło czytelni i bibliotek (już zorganizowane); 4) Koło odczytowe, które już urządziło kilka odczytów popularnych i przygotowuje szereg odczytów dla inteligencyi; 5) Koło wydawnicze, 6) Koło nauczania analfabetów dorosłych; 7) samopomocy naukowej; 8) pomocy uczącej się młodzieży; 9) ochroniarek i seminaryum nauczycielskiego.

Tyle w Wilnie — poza Wilnem zaś zorganizowało się Koło w Ejszyszkach, oraz w toku są w kilku innych miejscach. Praca organizacyjna na wsi pójdzie raźniej, gdy zostanie urzeczywistniony projekt Zarządu zamianowania specyalnego instruktora.

„Na zakończenie Zarząd nie może nie zaznaczyć, że oprócz przeszkód i systemu przewlekań, jaki względem Towarzystwa stosuje administracya, spotkał się on z niczem niewytłómaczoną obojętnością ogółu polskiego, który, jak dotąd, nie spieszy z licznem zapisywaniem się na członków, ani też z ofiarnością na cele Towarzystwa. Pod tym względem nie możemy wytrzymać najmniejszego porównania z innemi dzielnicami Polski" — pisze „Dziennik Wileński".

Z prasy polskiej.

Samorząd na Litwie i Rusi.

„Kuryer Litewski" drukuje poniższy wynik rozmowy z posłem M. Węsławskim w sprawie samorządu na Litwie i Rusi.

„Sprawa wprowadzenia ziemstw w naszych guberniach i, rzecz prosta, ziemstw racyonalnych, opartych na istotnych potrzebach miejscowej ludności i kultury, stanowi przedmiot ciągłej pracy i studyów posłów kresowych.

Niedawno, w przeszłą środę, kadeci zaprosili kilku kresowców (w tej liczbie mecenasa Węsławskiego) do narady, w sprawie wprowadzenia samorządu we wszystkich tych miejscowościach, gdzie go dotychczas niema.

Postawiono wówczas cztery pytania:

1) czy, wprowadzając ustawę ziemską normalną, potrzeba, ze względu na miejscowe warunki, zaprowadzić pewne zmiany?

2) czy, zaczynając pracę, nie należałoby rozpocząć od wprowadzenia drobnej jednostki ziemskiej, mniejszej od obecnej, t. j. powiatu?

3) Czy okrąg ziemski winien odpowiadać jednostce administracyjnej?

4) czy przedstawiciele gubernii, pozbawionych samorządu ziemskiego, uważają ustawę wypracowaną przez kadetów za odpowiednią *).

Na zebranie kadeckie zostali zaproszeni posłowie ziem tych tylko, w których niema dotąd samorządu.

Niezależnie od przytoczonych wyżej punktów, powstała na początku kwestya, czy należy starać się o bezzwłoczne wprowadzenie ustawy ziemskiej, takiej, jaką ona jest w guberniach wewnętrznych, czy też wypracować nową, zupełniejszą i bardziej zgodną z wymaganiami współczesnemi, i dopiero tę ustawę wprowadzić wszędzie?

Przeważyło zdanie pierwsze, za którem oświadczyli się wszyscy. Uznano za nieodzowne wprowadzenie samorządu nawet z jego brakami i wadami, byle tylko nastąpiło to zaraz.

— Jakie były motywy takiej jednomyślnej decyzyi zebranych?—spytałem mecenasa Węsławskiego, jako głównie działającego w danej sprawie.

— Chodziło przedewszystkiem o nałożenie hamulca na administracyę, która zawsze byłaby kontrolowaną w swych czynnościach przez urzędy ziemskie, nawet tak niedostateczne; a poza tem, w ręce ziemstw przeszedłby odrazu cały szereg instytucyi, którymi dotąd zawiaduje biurokracya. Przytem, rozszerzenie udziału społeczeństwa w pracy oświatowej, gospodarczej etc., jest bardzo pożądanem i bardzo pilnem. Ziemstwa wreszcie odgrywają ogromną rolę dodatnią w rozstrzygnięciu sprawy agrarnej.

— Są jednakowoż pewne miejscowe właściwości, czysto lokalne, które mogą uniemożliwić ścisłe prowadzenie ustawy normalnej w naszym np. kraju?

— To też bierzemy to pod uwagę i w naszem Kole kresowem rozpatrzymy, jakie konieczne a bezzwłoczne zmiany należy wprowadzić. Nb., ponieważ sprawa ta jest bardzo ważną, przeto nie chcemy radzić o niej sami, ale zasięgniemy zdania posłów do rady państwa z Litwy i Rusi.

— Zdaje się, że p. Hipolit Korwin-Milewski mógłby wiele w tej sprawie powiedzieć?

— Liczę też bardzo na jego pomoc w ciężkiej i odpowiedzialnej bądź co bądź pracy. Gdyby kwestya nie wyłoniła się tak nagle, gdyby nie zaszła konieczność rozstrzygnięcia jej w krótkim czasie, uważałbym za konieczne zasięgnięcie opinii kraju. W obecnych warunkach wszakże jest to zupełnie niemożliwem.

— Jakież dalsze losy przygotowawczych prac Koła kresowego?

— Odnośny wniosek prawodawczy złożony będzie prawdopodobnie w niedługim czasie.

— Jak będzie stała kwestya równouprawnienia narodowości i wyznań w tym wniosku?

— Rzecz prosta, żadnych ograniczeń nie dopuszczamy i jesteśmy zupełnie pewni, że ani w komitetach innych partyi (oprócz skrajnej chyba prawicy), ani w Dumie, czy też komisyi, o żadnych wyjątkowych prawach mowy być nie może.

— Pan prezes wspominał tylko o posłach Koła Litwy i Rusi; czy Koło Królestwa nie było proszone na narady u kadetów?

— Nie. Koło polskie koronne oddziela samo tę kwestyę, wskutek swego wniosku autonomicznego. Niemniej jednak była mowa o Królestwie Polskiem i nawet zapytano mnie, czy mogę w imieniu posłów koronnych coś w tej sprawie powiedzieć.

— Jak była postawioną ta kwestya?

— Zupełnie przychylnie dla Polaków. Chodziło jednak o to, że autonomia, jeśli będzie wprowadzoną, to w każdym razie nie prędko. Tymczasem zaś samorząd ziemski mógłby w wielu razach ulżyć losom Królestwa. Postanowiono też wydelegować ks. Szachowskiego dla odpowiedniego porozumienia się z Kołem.

— Więc sprawę samorządu można uważać za wprowadzoną na dobrą drogę?

—W Izbie poselskiej—tak. Co będzie w Radzie państwa — tego przewidzieć nie można, gdyż są tam pierwiastki tak bardzo reakcyjne, obok wielu, zdających sobie sprawę z istotnych potrzeb społeczeństwa, że niema sposobu nic z góry określić".

Zjazd soc.-demokr. rosyjskich w Londynie.

—:—

«Birżowyja Wiedomosti», komentując zjazd rosyjskiej partyi soc.-dem., piszą:

«Walka pomiędzy frakcyami «bolszewików» i «mieńszewików» trwa w dalszym ciągu. Żadna z walczących frakcyi niema na zjeździe przewagi liczebnej, chociaż przedstawiciele obydwóch frakcyi wszelkiemi siłami dążą do zapanowania nad większością i do przeprowadzenia swoich rezolucyi. Uzyskanie większości jest jedynie możliwem przez obalenie mandatów swoich przeciwników. Wszelkie nadzieje są pokładane w komisyi mandatowej, która nie grała dotychczas wybitnej roli, ale uzyskała ją obecnie na zjeździe. Jak i wszystkie komisye zjazdu, komisya ta jest utworzona z jednakowej ilości przedstawicieli od wszystkich 5-ciu frakcyi (mieńszewików, bolszewików, Polaków, Łotyszów i bundystów). Ponieważ 3 frakcye sprzyjają kierunkowi bolszewików, więc komisya uzyskała odrazu określone, niewygodne dla mieńszewików zabarwienie. Prawie 3/4 posiedzenia zjazdu było poświęcone gorącej dyskusyi w sprawie praw i granic pełnomocnictwa komisyi mandatowej. Bolszewicy nalegali, aby komisyi przyznać jaknajszersze pełnomocnictwo i aby uchwały jej były bezapelacyjne. W taki sposób większość mandatów mieńszewików zostałaby zakwestyonowana i bolszewicy zwyciężyliby.

Po szeregu burzliwych zajść wniosek bolszewików został odrzucony. Postanowiono uważać za bezapelacyjne tylko te uchwały komisyi, które będą miały za sobą niemniej ¾ głosów. Wszystkie inne podlegają rozpatrzeniu i zatwierdzeniu zjazdu.

Frakcye nacyonalne: Polacy, Łotysze i bund — zajęły stanowisko pojednawcze.

*) Ustawa dopuszcza czteroprzymiotnikowe głosowanie, dopuszczenie kobiet do wyboru czynnego i biernego, wymaga od wyborców ukończenia 21 lat i tylko sześciomiesięcznego zamieszkania w danej miejscowości.

Około Dumy.

— Dnia 13 i 14 maja odbywały się posiedzenia frakcyi konstytucyjno-demokratycznej poświęcone obradom nad kwestyą stanowiska względem tymczasowych praw agrarnych, wydanych na zasadzie art. 87 praw zasadniczych. Kwestya ta wywołała ożywioną dyskusyę, ponieważ niektórzy członkowie frakcyi stali na tym punkcie widzenia, iż nie należy naruszać praw tymczasowych, gdyż skasowanie ich może wywołać rozwiązanie Dumy. Najwięcej na prawo stanęli w tej dyskusyi Struwe i Tatarinow. Utrzymywali oni, iż należy aby Duma zaaprobowała, kilka poważnych projektów prawa, a następnie dopiero zajęła się skasowaniem praw tymczasowych. Projekt ten jednakże nie zyskał uznania u większości frakcyi: Kolubiakin, Korniłow, Czernienkow i inni dowodzili iż zrzeczenie się skasowania agrarnych praw tymczasowych byłoby równoznaczne zrzeczeniu się swego programu.

Po długiej dyskusyi frakcya uznała prawa o zastawie włościańskich ziem nadziałowych i o sprzedaży ziemi przy pomocy banku włościańskiego za podlegające bezzwłocznemu skasowaniu, a prawo z dn. 9 listopada 1906 o wystąpieniu z gminy ma być zamienione innem prawem,

Projekt prawa o wystąpieniu z gminy ma być wypracowany przez frakcyę w najbliższej przyszłości na zasadzie projektu Kutlera.

„Nowoje Wremia" zamieszcza drugi list Hurki do Rodiczewa, który brzmi:

W. P.

Nie chcąc Pana obrażać przypuszczeniem, iż przedstawiony powód do nieprzyjęcia wyzwania jest jedynie marnym środkiem zamaskowania pańskiego tchórzostwa, zmuszony jestem sądzić, iż Pan nie przeczytał tych artykułów prawa, na mocy których pociągnięty jestem do odpowiedzialności sądowej.

Inaczej nie ośmieliłby się Pan utrzymywać w w sposób tak mijający się z prawdą, iż jestem pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za czyny niezgodne z przepisami honoru świadome podanie nieprawdy co do mojej działalności), ponieważ ani jeden z tych artykułów podobnych czynów nie przewiduje, a zarzut o świadomem komunikowaniu przezemnie czynów nieprawdziwych nie był mi postawiony.

Donoszę to panu, aby dać mu możność przekonawszy się o pomyłce postąpić zgodnie z przepisami honoru, dlatego daję Panu nowy, równy pierwszemu termin do przyjęcia mego wyzwania. Ponowna odmowa wyjaśniając przyczynę, da mi możność do obrania względem Pana drogi sądowej.

Włodzimierz Hurko.

— „Towariszcz" donosi, iż posłowie do Dumy państwowej I. Hessen, M. Hessen i J. Pergament otrzymują w ostatnich czasach masę listów z pogróżkami. Pergamentowi oznaczono nawet dokładnie dzień 18 maja, w którym ma być na nich spełniony zamach.

— „Towariszcz" donosi, iż materyały znalezione w czasie rewizyi w mieszkaniu posła Ozola nie dają podstaw do pociągnięcia posłów soc. dem. do odpowiedzialności.

Przypuszczenia władzy śledczej, iż na podstawie tych materyałów uda jej się wyjaśnić związek pomiędzy frakcyą soc.-dem, a organizacyą bojową nie sprawdziły się.

Ze sfer urzędowych.

Senat rządzący na posiedzeniu w dn. 16 maja postanowił wyjaśnić, że: a) na zasadzie prawa o zebraniach, towarzystwa nie mogą urządzać zebrań publicznych, wyjątek uczyniono w artykule 30 rozdz. 1 praw tymczasowych z dn. 5 marca 1906 r., tylko dla towarzystw organizowanych, na zasadzie tego artykułu. W par. 2 (o towarzystwach zawodowych) niema żadnej wzmianki o wyjątku z praw ogólnych i dlatego związki zawodowe nie mogą być uznane za mające prawo urządzać zebrania publiczne: b) Towarzystwa składające się z osób związanych wspólnymi interesami zawodowymi i zatrudnionych w instytucyach handlowo przemysłowych, chociaż niepodlegającej władzy ani inspektora fabrycznego, ani inżyniora górniczego (mularze, cieśle, muzykanci, aptekarze i t. p.) powinny być uważane jako Towarzystwa zawodowe i skierowane do zaregestrowania, stosownie do przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach zawodowych (art. 9); c) Towarzystwa zawodowe mogą tworzyć fundusze, w celu wydawania zapomóg swym członkom w czasie strajków, ponieważ według prawa z dn. 7 grudnia 1905 r. strajki ekonomiczne nie są wzbronione.

Z życia rosyjskiego.

— „Związek 17 października". Rozłam w szeregach październikowców jest już rzeczą dokonaną faktycznie, jakkolwiek jeszcze nie jest formalnie przeprowadzony. Cały szereg „młodych" październikowców z pp. Dobrowolskim i Monachowem na czele wykreślił się z listy członków Związku. Los Związku rozstrzygnęły dwie kwestye: kwestya bezzwłocznej emancypacyi Żydów i skasowanie kary śmierci. Obie te kwestye nie były rozstrzygnięte na zjeździe tak, jakoby sobie życzyła tego młodzież i to wywołało rozłam. Część z tych członków przyłączyłaby się do odrodzeniowców, jeśliby ci przejawiali jakąbądź działalność, a część przyłączy się prawdopodobnie do kadetów. Kwestya utworzenia nowej grupy politycznej nie została dotychczas rozstrzygnięta.

— W Moskwie kursują pogłoski, iż gen.-gubernator moskiewski Herszelman zostanie przeniesiony na toż samo stanowisko do Warszawy.

— Wobec tego, iż nadzwyczajne zebrania ziemskie mogą być zwołane dopiero przy końcu maja i z tego powo-

du do tego czasu nie będzie wyjaśniony skład pełnomocników od ziemstwa na zjazd działaczy miejskich i wiejskich w Moskwie jest projektowane odroczenie zjazdu na d. 10 czerwca.

Ze sfer kościelnych.

—:—

— Niedawno „Dziennik Kijowski" podał statystykę nawróceń na katolicyzm z r. 1906. Ruch ten nie ustaje, bo oto arcybiskup prawosławny wołyński doniósł synodowi, że w części południowej gubernii wołyńskiej włościanie w ostatnich czasach tłumnie przechodzą z prawosławia na katolicyzm. Nie pomoże już tu żadna rządowa represya. Ruch ten wzmaga się z elementarną niejako siłą.

— Rozpowszechniona przez niektóre dzienniki katolickie wiadomość, jakoby Ojciec św. zamierzał w r. 1913 zwołać sobór powszechny do Watykanu, rzekomo w celu zakończenia Soboru watykańskiego, okazuje się pozbawioną podstawy i jest w Rzymie demontowaną. Część dogmatyczna ostatniego Soboru została zupełnie wyczerpana, a przedłożenia natury dyscyplinarnej nie są tego rodzaju, by aż zwołania Soboru wymagały. Stopniowo wprowadzi je w wykonanie sam Ojciec św. A młodzieńcze dążenia do zreformowania katolicyzmu i przystosowania go do wymagań nauki znajdą upust w ciągłej żywotności Kościoła, który zawsze pewne wyniki wiedzy dla sprawy religii wyzyskuje.

— Rząd włoski zamierza na seryo rozpocząć kroki przeciw masoneryi, do której także wielka część wyższych oficerów ma należeć, co ze stanowiska dyscypliny wojskowej okazuje się zgubnem. Wydano ze strony ministerstwa zarządzenie w tym względzie, co razem z faktem owacyjnego przyjęcia nowego kardynała i biskupa w Luce, Lorenzellego, w którem z polecenia rządu władze tamtejsze i wojskowość wybitny wzięły udział— wywołało burzę w parlamencie; zarzucono rządowi płaszczenie się przed Watykanem i t. p. Rząd nieśmiało się tłómaczył, ale ostatecznie pozostał na swem przychylnem dla Kościoła stanowisku.

— W imieniu ludności katolickiej Mohylowa udają się do Petersburga delegaci, z dziekanem ks. Zielińskim i adwokatem przysięgłym Obieżyńskim na czele, w sprawie zwrotu kościoła św. Antoniego w Mohylowie. W kościele tym mieści się archiwum.

Podobną prośbę wystosowali mieszkańcy parafii Krzemieniec z powiatu wołkowyskiego i mieszkańcy wsi Holszany gubernii wileńskiej o zwrot zabudowań poklasztornych.

— Wiec duchowieństwa odbył się d. 23 z. m. w Strzegowie, pow. olkuskiego, w celach omówienia spraw ruchu chrześcijańsko-społecznego.

— Od d. 15 do 19 lipca i od d. 19 do 23 sierpnia odbędą się rekolekcye kapłanów w Warszawie w seminaryum metropolitalnem pod przewodnictwem O. Bernarda, Redemptorysty.

— „Praw. Wiest." ogłasza, że arcybiskup ks. W. Popiel otrzymał order Aleksandra Newskiego. Jednocześnie obdarzeni zostali orderami św. Włodzimierza 3-ej klasy: biskup-sufragan ks. Kazimierz Ruszkiewicz i biskup tyraspolski ks. Józef Kessler; a orderem św. Włodzimierza 4-tej klasy: kanonik katedry kieleckiej ks. Teodor Czerwiński.

— W Żytomierzu zaregestrowano ustawę Towarzystwa wzajemnej pomocy księży rzymsko-katolickich dyecezyi łucko-żytomierskiej. Instytucya ta powstaje staraniem J. E. ks. biskupa Niedziałkowskiego.

Z życia prowincyi.

Z zasławskiego powiatu.

Dnia 17 maja 1907 r.

W jednej z moich korespondencyi jesiennych donosiłem o tem, że ziemianie zasławskiego powiatu podali skargę do gubernatora o skasowanie istniejącej w naszym powiecie komisyi do spraw gruntowych, czyli tak tu zwanej *Ziemle ustroitelnoj komisyi* i prosząc o utworzenie nowej komisyi. Projektodawcą podania owej skargi był hr. Józef Potocki, głównym zaś motywem naszego protestu było to, że przy utworzeniu owej komisyi ówczesny powiatowy marszałek, pan Żelabowski nie wszystkich właścicieli zaprosił i wskutek tego komisya nieprawidłowo sformowaną została. Skarga nasza widocznie została przychylnie załatwioną, gdyż nowy nasz marszałek, p. Dymitriew, rozesłał do wszystkich właścicieli ziemskich zaproszenie na 15-go maja do Zasławia, dla obioru członków powiatowej komisyi gruntowej. Na pięćdziesiąt jednak rozesłanych zaproszeń, przybyło tylko trzech obywateli. Czy to właściwe, ażeby nawet ci, którzy podpisali ów wyżej wspomniany protest, świecili nieobecnością? Jak to komentowanem będzie w sferach, nam nieprzyjaznych, miałem tego dowód na owem zebraniu w Zasławiu, gdzie słyszałem ironiczne pod naszym adresem uwagi panów urzędników. Czy owa komisya da jakie dodatnie rezultaty, o tem przesądzać trudno, lecz uważam, że wszędzie powinniśmy mieć swoich przedstawicieli i usuwać się nam nie wolno, bo w dalszym ciągu kierownictwo wszelkiemi sprawami kraju będzie w ręku nasłanych urzędników. Do komisyi wybrani zostali pp. Mazaraki, Szemiot i Parniewski.

W powiecie naszym działalność Poczajowskiej Ławry nie ustaje. Wysłani z Ławry mnisi chodzą po wsiach, namawiają włościan do Związku prawdziwych Rosyan, biorą pięćdziesięciokopiejkówki i wydają pokwitowania, tłómacząc ciemnemu ludowi, że na mocy tych pokwitowań kiedyś otrzymywać będą ziemię. Wskutek tego zaczął się handel owemi pokwitowaniami. We wsi Michli i drugiej wsi blizko Zasławia paru chłopów sprzedało owe kwity po cenie 25 rb. Wprawdzie zgromieni oni za to zostali przez znanego u nas działacza, prawosławnego duchownego R., za kupczenie, jak mówił, „Carską hramotą", nie mniej dowodzi to, jak im tłómaczą wydawanie tych pokwitowań. Prócz „Poczajowskiego Listka", rozsyłają tu u nas do włościan moskiewską gazetę „Wiecze", a jakie w niej są prowokacyjne odezwy przeciwko nam, Polakom, można sądzić z Nru 40, w którym tendencyjnie pełen kłamstw jest artykuł pod tytułem: „Przebudź się i słuchaj rosyjski narodzie o Polakach".

Nadzieje na urodzaje w naszym powiecie fatalne; w niektórych folwarkach prawie cała ozimina przepadła, w innych połowa, lub znaczna część się przeorze, tak samo i u włościan; wobec zaś przeszłorocznego nieurodzaju jarego zboża, przesiewać bardzo trudno, gdyż i ceny na owies, jęczmień, proso, nawet hreczkę są szalenie wygórowane. Po szalonych kwietniowych upałach nastały chłody, a dziś nawet silny przymrozek był w nocy, posiewy więc jare też niezapowiadają się świetnie i kto wie, czy Duma jeśli do jesieni istnieć będzie, nie będzie musiała myśleć o wyasygnowaniu funduszów dla ratowania głodnych na Wołyniu. **P.**

Łuck, *16 V 1907 r.*

Nareszcie nie bajką, nie mytem, ale faktem pewnym jest, że od maja 1908 roku miasto nasze zajaśnieje blaskiem światła elektrycznego. Koncesyę na lat 30 otrzymał inżynier miejscowy, p. Alfons Jahr, syn znanego wśród nas doktora. Za tem ulepszeniem pójdą pewno i inne; zawdzięczamy to dobrodziejstwo w części energii naszych ojców miasta, pomiędzy którymi jednym z najbardziej czynnych i sympatycznych jest p. F. Martynowicz. Następnie będziemy mieć i ogród wśród miasta; prawda, że nie zastąpi on nam zaraz parku Jordana w Krakowie lub botanicznego w Warszawie, ale zawsze jest to ogromne ulepszenie. W zarządzie miejskim wyasygnowano już sumę na ogrodzenie ogrodu. Mamy bowiem tu plac, nie wiem dlaczego chyba ku większej ironii ochrzczony szumnem mianem „Paradnego", który dotychczas jest właściwie śmietnikiem. Otóż plac ten zamieniony ma być na oazę zieleni, co przyczyni się do zdrowotności miasta. Sprawdza się zatem przysłowie że: *Patientia omnia vincit*, bo teraz wiele było do zwyciężenia!

Po dłuższej przerwie w dziedzinie sztuki mieliśmy znów w dniu 13 b. m. przedstawienie amatorskie, na rzecz miejscowej taniej jadłodajni. Trupa miejscowych artystów i artystek stanęła zgodnie do apelu. Rezultat finansowy był dobry.

Egzamina wśród młodzieży są w pełnym toku. Ciekawym, czy z rozpoczęciem roku szkolnego po wakacyach pomyśli kto u nas o wykładach języka polskiego w miejscowem gimnazyum i pensyi żeńskiej; wszak pozwolenie jest, trzeba tylko zająć się wprowadzeniem w czyn; to wstyd, że dotąd ta sprawa leży odłogiem. Kiedy mowa o pensyi żeńskiej tutejszej, trudno pominąć milczeniem uprawiany stale flirt; zapewne epidemia ta niestety wszędzie panuje, ale w Łucku w stopniu superlatywnym. Zapewne grunt miejscowy b. podatny do rozprzestrzenienia tej choroby, bo gdy mamy, tatusiowie flirtują *con amore*, to i córeczki rozwijają skrzydełka do lotu—ale zawcześnie! Jakiż będzie pożytek dla kraju z rozflirtowanych niewiast?.. A że widocznie w tutejszej pensyi nie zwracają na to uwagi, wartoby nasi miejscowi „Honoratiores" pomyśleli, jak temu złemu zaradzić, bo to kwestya bardzo ważna. **„Vostro".**

KRONIKA PROWINCYONALNA.

—[:]—

(Z pism i od korespondentów).

— **Pożary.** We wsi Jurkowce, pow. humańskiego, spłonął z niewiadomej przyczyny dom właściciela ziemskiego, p. Feliksa Jełowickiego. Spłonęły również różne ruchomości zamieszkałego w tym domu oficyalisty — Pacanowskiego, na sumę rb. 300. Stratę, poniesioną przez p. Jełowickiego określają na sumę rb. 1.000.

— We wsi Krzywcu, wskutek rozmyślnego podpalenia, o które są podejrzewani włościanie wsi Krzywca, spłonęły sterty słomy, należące do p. Ł. Podhorodeckiego, właściciela ziemskiego. Wszczęto śledztwo w tej sprawie. Straty dotychczas nie są wyjaśnione.

— **Grabieże i napady.** W tych dniach w pobliżu Skwiry, do mieszkania sekretarza 4-go okręgu kijowskiego zarządu akcyzą, S. Bahmeta, wtargnęło dwóch zamaskowanych złoczyńców. Korzystając z nieobecności właściciela mieszkania, bandyci, pod groźbą śmierci, zażądali od p. Bahmetowej wydania pieniędzy. Wystraszona kobieta oddała wszystko, co miała przy sobie, t. j. 22 rb. i napastnicy spokojnie opuścili mieszkanie.

— We wsi **Skraglijówce**, pow. berdyczowskiego, pięciu złoczyńców wtargnęło przed tygodniem do domu włościanina A. Kołoczenienki. Przedostali się oni do wnętrza przez otwór, zrobiony w dachu chaty. Jeden z napastników trzymał w ręku zapaloną świecę, pozostali nabite rewolwery; wszyscy byli zamaskowani. Powiązawszy całą rodzinę Kołoczenienki, rabusie wyłamali kłódkę przy kufrze i zabrali zeń 200 rb. w gotówce i na takąż sumę rozmaitych rzeczy. Napastnicy pozostali niewykryci.

— We wsi **Sokolcu**, pow. berdyczowskiego, niewykryci złodzieje próbowali okraść cerkiew miejscową. Widocznie przejeżdżający obok włościanie musieli ich spłoszyć, ponieważ, oprócz kłódki od drzwi wejściowych nie zdążyli nic zabrać.

— **Strajk folwarczny.** W ostatnich czasach przednówek dawał się najbardziej uczuwać włościanom; wskutek tego wszczął się strajk, który ogarnął szereg wsi. Włościanie tych wsi stanowczo odmówili pracy przy plantacyach buraczanych Tereszczenki i Ośmigrodzkiego, dopóki żądania podwyższenia zarobku dziennego nie zostaną spełnione. Żądają oni 1 rb. 80 kop. dziennie zapłaty dla dorosłego robotnika i 80 kop. dla wyrostka. Parobcy pracują jeszcze dotychczas, lecz żądają również podwyższania pensyi, polepszenia pożywienia i dobrego obchodzenia. Praca w polu odbywa się pod ochroną inguszów. Do niektórych wsi wzywano strażników. We wsi Andruszówce zastrajkowali również robotnicy pracujący przy torfie. Oprócz tego żądają robotnicy wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

— **Zamknięcie seminaryum.** W Kamieńcu-Podolskim zarząd postanowił zamknąć seminaryum, jeśli seminarzyści w dn. 15 maja nie będą zdawać egzaminów.

— **Filia pocztowa.** W krótkim czasie jest projektowane otwarcie w miasteczku Kotelnia filii pocztowej i telegraficznej. Fundusze na ten cel dają w części mieszkańcy miejscowi, w części zarząd miejski.

— **Zaburzenia rolne.** W majątku Szczeplach, w pow. łuckim, należącym do Bożydara Podhorodeńskiego, wszczęły się rozruchy. Zniszczono zasiewy folwarczne na przestrzeni kilkudziesięciu morgów. Wezwano strażników, lecz włościanie, należący do Związku narodu rosyjskiego, zorganizowali opór zbrojny. Wielu rannych; uwieziono 10 włościan.

— **Eksprepryaterzy.** Do kantoru folwarku Włodzimierskiego, należącego do hr. Bobryńskich, wtargnęło 10 napastników, uzbrojonych w rewolwery, którzy zagroziwszy urzędnikom śmiercią w razie oporu, rozbili kasę i zabrali 150 rb. gotówką. O rabunek ten są oskarżeni: Andrzej Lipowczenko, Grzegorz Chomienko, Mykita i Nestor Szczyczkowie, Emilian Maczulko, Andrzej Stomak i Józef Kostienko. J. Kostienko zbiegł, pozostali zaś zostali uwięzieni na mocy rozporządzenia administracyi.

KRONIKA.

— **Z Tow. Dobroczynności.** Wobec rozpoczętej już pracy nad wysłaniem biednych dzieci na letniska, istniejący w łonie T-wa Dobroczynności Wydział Letnisk, zamierza urządzić spacer po Dnieprze w celu powiększenia środków, od których w stopniu największym zależy powodzenie pracy Wydziału, gdyż dzieci potrzebujących letniego odpoczynku jest bardzo dużo, a ilość ich, jaka może być wysłana na letniska, zależy wyłącznie od środków, przeznaczonych na ten cel. Spacer odbędzie się d. 3 czerwca. Szczegóły programu nie są jeszcze opracowane.

— **Rozporządzenie departamentu.** Departament skarbu państwa, zażądał informacyi, dotyczących personelu, oraz wydatków, ponoszonych na utrzymanie izb skarbowych. Wobec tego, kijowska izba skarbowa otrzymała rozkaz przesłania wszelkich informacyi przed d. 17 lipca r. b. w celu umożliwienia ułożenia budżetu na rok 1908-my.

— **Z uniwersytetu.** Porządek dzienny posiedzenia Rady profesorów uniwersytetu, wyznaczonego na d. 18 maja, przewidywał 13 kwestyi do rozpatrzenia; rozpatrzono jednak tylko pierwszą, mianowicie: wniosek kuratora kijowskiego okręgu naukowego o konieczności zarządzania głosowania tajnego przy udzielaniu katedr prywat.-docentom. Następne kwestye zostały odłożone skutkiem rozejścia się większości obecnych profesorów. Następnie na wniosek jednego z profesorów, wysłuchano sprawozdania ze zjazdu rektorów i profesorów wyższych zakładów naukowych, który się odbył w Petersburgu w kwietniu roku bieżącego. Zjazd miał na celu jedynie naradzenie się w palących kwestyach życia akademickiego, powstałych w dobie ostatniej.

— **Zjazd młynarzy w Kijowie.** W d. 22 maja w sali giełdowej otwiera się zjazd młynarzy okręgu kijowskiego.

— **Nowe ugrupowanie kolei żelaznych.** Oprócz dystansu „Brześć—Grajewo", który jeszcze z d. 1-ym stycznia r. b. przeszedł pod zarząd kolei Nadwiślańskich, pod ten sam zarząd przejdzie wkrótce dystans „Kowel—Brześć". Zarząd Poł.-Zach. kolei żel. otrzymał w tych dniach z ministerstwa komunikacyi zapytanie, czy możliwem będzie oddanie tego dystansu w d. 1 stycznia 1908 r. Zarząd odpowiedział, że, wobec budowy w Kowlu nowego dworca, żądanie to nie może być spełnione przed skończeniem wszystkich robót.

— **Badanie zawartości** pakunków, przewożonych kolejami, jest widocznie na wielką skalę praktykowanem. Świadczy o tem fakt poniższy: wagowy stacyi Płoskirów, M. Tkaczenko, wydalony na rozkaz zarządu kolejowego, zwrócił się do miejscowej żandarmeryi kolejowej z prośbą o przyjęcie z powrotem na służbę. Żandarmerya, przesyłając to podanie do odpowiedniej władzy, dodała od siebie, że przyjęcie Tkaczenki byłoby bardzo pożądanem ze względu na to, że za czasów pełnienia służby na st. Płoskirów oddał on nieocenione usługi przy wykrywaniu pakunków, zawierających „występne" wydawnictwa.

— **Odczyt.** Jutro, dnia 21-go maja, profesor W. Peretz powtórzy w XIV auli uniwersytetu odczyt swój o dramacie L. Andrejewa „Życie Człowieka".

— **Samobójstwo.** Onegdaj w oczach przechodniów rzuciła się z mostu łańcuchowego w nurty Dniepru młoda dziewczyna, uczennica funduklejowskiego gimnazyum, A. Jegorowa. Przyczyną samobójstwa, jak to wykazała zostawiona przez J. kartka, było zagrażające jej, z powodu małych postępów w nauce, wydalenie z gimnazyum. Tragizm wypadku potęguje to, że Jegorowa odbierając sobie życie nie wiedziała nic o zapadłej już w radzie pedagogicznej gimnazyum uchwale, pozostawiającej ją nadal w gimnazyum.

ZBROJNY NAPAD. Darya Panczenko, mieszkająca przy ul. Złotonstowskiej Nr 61, zawiadomiła policyę, że w d. 18 b. m. zrana, do mieszkania jej wtargnęli złoczyńcy, którzy, grożąc służącej Gonczarowej, zabrali sporo rzeczy. Dokonawszy kradzieży, złoczyńcy uciekli, pozostawiwszy niewielki drąg żelazny.

— NIEUDANA KRADZIEŻ. Stójkowy cyrkułu płoskiego zaaresztował na N. Wale pozbawionego praw Czerniczenkę, który razem ze swoim towarzyszem próbował skraść portmoneiki 3-em włościanom.

Teatr i muzyka.

Trupa ukraińska Saksagańskiego.

Teatr ukraiński pełną garścią czerpie zapasy repertuarowe z naszej literatury i niema bodaj sztuki polskiej z tematów ludowych, którąby nie została czy to przetłómaczoną, czy też zlokalizowaną przez Ukraińców. Przekładu i to doskonałego p. Zofii Tubilewicz, doczekał się i utwór Gorczyńskiego p. t. «W noc lipcową».

W wybornem tłómaczeniu zachowały się wszelkie cechy utworu, uważanego jednak przez krytykę za jeden ze słabszych utalentowanego autora «Bagienka».

O samym utworze pisano w «Dzienniku» po wystawieniu takowego przez trupę Puchniewskiego, pozostaje więc jedynie ocena gry artystów, która na ogół wypadła więcej niż dobrze.

Można wprawdzie zarzucić np. grze p. Linickiej, że zamiast postaci ładnej chłopki polskiej, bezwiednie ulegającej czarowi cudownej nocy lipcowej, dała raczej typ ognistej Ukrainki, ale na takiem pojęciu roli utwór nic nie stracił, a postacie takie jak Gajdzichy (p. Popowa), kowala (p. Poznaczenko), ekonoma (p. Dzbanowski), acz może nie zawsze tchnące Mazowszem, w interpretacyi Ukraińców należy uznać jednak za doskonałe.

P. Saksagański (Sworzeń) i p. Mowa (dziedzic) odegrali swe role poprawnie— inni dostrajali się do całości.

A całość wypadła nader udatnie, znać zarówno sumienną pracę reżyserską, jak i artystów.

Tylko mała uwaga—czyby nie było z korzyścią dla sztuki, gdyby zamiast na poły polskich na poły ukraińskich kostiumów wieśniaków, dać choćby czysto ukraińskie?

Możeby postacie Jaguy, Sworzenia i t. p. na takiej *względnej* lokalizacyi zyskały?

T. S.

OFIARY.

Na dar narodowy Trzeciego Maja.

Zamiast wieńca z powodu zgonu ś. p. Władysława Huszczo — nieodżałowanego przyjaciela, w Redakcyi naszego pisma złożyli:

Andrzejowski Józefat	5 rb.
Reichman Izydor	10 rb.

Ostatnie wiadomości.

Z Bulgaryi. Dn. 13 b. m. miało nastąpić mianowanie wiceprezesa sobrania, Halaczowa, na ministra robót publicznych. Nominacya ta, jako też podróż ks. Ferdynanda i prezesa ministrów zagranicą są dowodem, że pogłoski o przesileniu gabinetowem są bezpodstawne.

Celem osłabienia zarzutów patryarchatu greckiego, wystosował synod bulgarski do synodu rosyjskiego memoryał, w którym oświadcza, że Grecy z Bulgaryi nie mają żadnych praw do własnych biskupstw.

Nowy regent w Brunszwiku. Ks. Jan Albert Meklemburski przyjął deputacyę sejmu brunszwickiego, która mu wręczyła uchwałę o wyborze.

Wybór ks. Meklemburskiego na regenta przyjęły z wielką sympatyą tak pisma konserwatywne, jak i liberalne.

Dziennikarze angielscy w Berlinie. Cesarz Wilhelm przyjmie w Poczdamie dziennikarzy angielskich i kilku niemieckich, którzy należeli do komitetu dla przyjęcia angielskich gości.

W Hamburgu odbył się na cześć angielskich dziennikarzy bankiet. Burmistrz Hamburga wzniósł na nim toast na cześć utrzymania przyjaznych stosunków angielsko-niemieckich.

Z senatu francuskiego. Donoszą z Paryża, że senat dokonał wyborów do komisyi finansowej. Z 27 wybranych do komisyi członków jest 11 postępowców, 9 republikanów i 7 radykałów i socyalistów. Dwóch członków komisyi tylko jest za upaństwowieniem kolei zachodniej, 10 robi zastrzeżenia, 15 zaś jest stanowczo za upaństwowieniem kolei.

Dymisya posła Wuicza. Z Belgradu donoszą, że serbski poseł w Berlinie, Vuicz, podał się do dymisyi. Powodem tego jest zatarg jego z prezesem ministrów, Pasiczem.

Telegramy.

Duma państwowa.

(Od korespondentów własnych).

Petersburg, 19 maja.—Korespondent „Dziennika Kijowskiego" z wiarogodnego źródła się dowiaduje, że ministerstwo oświaty w najbliższym czasie wniesie do Dumy projekt prawa o powszechnem nauczaniu tak, aby mógł on prędko przejść wszelkie instancye prawodawcze i wejść w życie jeszcze przed wrześniem roku bieżącego. Projekt zawiera następujące postanowienia: dozwala się udzielać początkowej nauki w jakimkolwiek języku dzieciom w ilości, nieprzewyższającej dziesięciu. Jeżeli liczba uczących się dzieci przekracza 10, to należy na 7 dni przed przed otwarciem takiej szkoły zawiadomić o tem władze.

Projekt ministerstwa opiera się na liberalnych zasadach i niewątpliwie zostanie uchwalony przez Dumę.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Wieczorne posiedzenie z d. 18 maja.

Na wieczornem posiedzeniu, pod przewodnictwem Poznańskiego, po niedługiej dyskusyi, w której brali udział minister komunikacyi i wiceminister Stoff, przyjęte zostały, zgodnie z wnioskiem parlamentarnej komisyi budżetowej, projekty prawa: o ustanowieniu terminowej komunikacyi wodnej między Władywostokiem i innymi portami rosyjskimi Dalekiego Wschodu, o żegludze po Lenie i dorzeczu Amur, oraz, wbrew wnioskowi komisyi budżetowej, projekt prawa o żegludze po Bajkale.

Rada państwa.

Petersburg, 19 maja. — Posiedzenie otwarto o g. 2 min. 15. Przewodniczy *Akimow*. Na porządku dziennym obrad rozpatrzenie projektu zreformowania senatu rządzącego.

Zabiera głos *minister sprawiedliwości*. Zaznacza on, że zaproponowany przez 51 posłów projekt reformy w rzeczywistości dotyczy jedynie departamentu pierwszego. Minister uważa, że dla przeprowadzenia reformy jedynie cząstkowej nie należy nadwerężać takiej instytucyi, jak senat, który stracił już nadany mu przez Piotra Wielkiego charakter instytucyi rządzącej i jest obecnie instytucyą przestrzegającą ścisłego przestrzegania prawa. Reformę tę trzeba przeprowadzić, ale powinna ją poprzedzać reforma instytucyi sądowo-administracyjnych; wtedy tylko zostanie zachowaną jednolitość instytucyi rządowych.

Rząd, ze względów przez ministra przytoczonych, nie może przystać na proponowaną reformę.

40-tu członków Rady proponuje uchwalić formułę przejścia do porządku dziennego, uznając omawianie projektu reformy za przedwczesne.

W sprawie wniosku tego rozpoczęła się obszerna dyskusya, w której przyjmowali udział z jednej strony Korwin Milewski, Saburow, Maksym Kowalewski, hr. Olizar, z drugiej zaś Durnowo, Kobyliński, ks. Kasatkin-Rostowski; ci ostatni przychylali się do opinii ministra sprawiedliwości w tej sprawie.

Petersburg, 18 maja. — Najjaśniejsi Państwo wraz z Dziećmi opuścili dzisiaj Carskie Sioło i udali się na letnie mieszkanie do Peterhofu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, zwróciwszy uwagę na pewne nieprawidłowości, jakie zachodzą przy stosowaniu ukazu z dnia 11 listopada 1906 r. o przechodzeniu na własność gruntów nadziałowych, będących przedtem we władaniu gminy, wydało okólnik, wyszczególniający te okoliczności, w których ziemia nadziałowa uzyskać może tytuł własności. Między innemi, oddane mogą być na własność tylko te działy, które zostawały w ciągłem użytkowaniu, a więc stanowiły właściwy nadział, działów zaś oddanych do tymczasowego użytku niewolno nawet wykupić. Na zakupione grunta nadziałowe udzielać można tytułu własności tylko w tych gminach, w których ogólnego podziału nie dokonano w przeciągu lat 24-ch i więcej. Tytuł własności uzyskać mogą tylko działy, będące w rzeczywistem użytkowaniu zagrodników, przechodzących do władania osobistego, nigdy zaś osoby (dusze), udziały lub nadziały rozumiane w znaczeniu rozmiaru uczestnictwa gospodarzy.

Petersburg, 18 maja.—Dziś o godzinie 4 po południu w Pierwszej rocie, do lombardu weszło siedmiu nieznanych napastników, uzbrojonych w rewolwery i z okrzykiem „ręce do góry", rzucili się do kasy, z której wyjęli 4,000 rubli i poczęli uciekać. Publiczność rzuciła się za nimi w pogoń, przyczem jednego złoczyńcę schwytano, sześciu zaś zdołało umknąć.

Senat odrzucił skargę kasacyjną Wakara, pomocnika adwokata przysięgłego, którego izba sądowa w Kijowie skazała na rok więzienia za artykuł, wydrukowany w „Kijowskiem Słowie".

Łódź, 19 maja.—Ujęto robotnika, który kilka dni temu zabił inspektora łódzkiej policyi śledczej, Czajkę, brał udział w zabójstwie rotmistrza żandarmeryi Andrejewa, jak również i w innych aktach terorystycznych. W mieście wznowiły się starcia partyjne między robotnikami. Niewiadomi napastnicy ranili dzisiaj wystrzałami z rewolweru robotnicę fabryczną.

Odesa, 19 maja.—Generał gubernator ogłosił rezultaty śledztwa w sprawie wystrzałów na pogrzebie komisarza policyjnego Panasika. Wyjaśniło się, iż kilku wyrostków naprzeciwko hotelu „Anglia", zatrzymało przechodzących Żydów z żądaniem, aby zdjęli czapki wobec nadchodzącej procesyi; gdy niektórzy Żydzi nie spełnili żądania, ktoś uderzył jednego z nich. W tym czasie z pustego numeru hotelu „Angia", niewiadoma osobistość wystrzeliła kilkakrotnie do tłumu wyrostków. Przybyłemu oddziałowi policyi udało się z trudnością uspokoić rozjątrzony tłum i namówić do rozejścia się. W czasie rewizyi nie znaleziono broni. Znaleziono wielu mieszkańców i osób postronnych, którzy pochowali się ze strachu na strychu domu. W czasie czynności policyi, osoby postronne zachowywały się biernie i nie brały udziału w rewizyi.

Chersoń, 19 maja. — Włościanie wsi Zacharówki, uzbrojeni w drągi, przyszli na folwark na odsiecz włościaninowi, zaaresztowanemu za wypasienie łąki. Strażnicy zaaresztowali pięciu z nich wtedy włościanie wszczęli bójkę, podczas której ranili kamieniem komisarza. Strażnicy dali salwę. Kilka osób jest rannych. Włościanie odbili dwóch uwięzionych towarzyszów.

Penza, 19 maja. — Wczoraj po południu w ogrodzie seminaryum zabity został rektor seminaryum, archimandryta Mikołaj. Zabójca przez furtkę wybiegł na ulicę i z czekającym tam młodzieńcem uciekł do lasu. Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnego rezultatu.

Wierchniednieprowsk. 19 maja.—Dokonano zbrojnego napadu na dom prezesa ekaterynosławskiego gubernialnego zarządu ziemskiego.

Właściciel domu był nieobecny. Napastnicy ranili lokaja i zbiegli.

Charków, 19 maja. — Nadzwyczajny zjazd górników wyasygnował 6,000 rb. na stypendyum imienia Mendelejewa dla studentów ekaterynosławskiego instytutu górniczego.

Moskwa, 19 maja.—Banda zbrojnych bandytów napadła na stacyę Aprietówka. Bufetowy został raniony, złoczyńców ujęto.

Kazacha, 19 maja.— Komisya powiatowa otrzymała ze skarbu 58,000 rb. na zapomogi dla mieszkańców 41 wsi, poszkodowanych podczas utarczek ormiańsko-tatarskich.

Połtawa, 19 maja. — W Mauiłówce, pow. kremieńczugskiego, włościanie, mszcząc się za sprzedanie ziemi obcym, podpalili spichlerze. Spłonęły budynki i 3,009 pudów zboża.

Ryga. 19 maja.—Obok fabryki Knoppa kokonano w nocy napadu na 2-ch stójkowych, z których jeden został zabity, drugi raniony 5-iu wystrzałami. Zabójcy umknęli.

Charków, 19 maja.—Wczoraj w nocy, w kopalni wozniesieńskiej zabity został inżynier Szarygin.

Wiedeń. 19 maja. —W 106-ciu okręgach wyborczych Galicyi wybrano dotychczas 80 posłów do parlamentu; z tych 14 konserwatystów, 2 demokratów, 13 demokratów narodowych, 3 demokratów postępowych, 4 socyal-demokratów, 14 ludowców, 9 z centrum, 2 starorusinów, 8 z partyi ukraińskiej, 4 radykalistów rusińskich, 2 syonistów, 4 dzikich i 1 socyalistę rusińskiego.

Paryż, 19 maja.— Kongres soc.-dem. przyjął rezolucyę następującą: postanowiono zerwać wszelkie stosunki z konst. demokratami i partyami liberalnemi, wypowiedzieć wojnę październikowcom bez wchodzenia w kompromisy; odrzucono rezolucyę mieńszewików o kompromisach wskutek umowy bolszewików z Łotyszami i Polakami. Rezolucyę bolszewików przyjęto 158 głosami, przeciwko 105 głosom mieńszewików i bundystów.

Ambasador francuski w Berlinie, Cambon, telegrafował do ministra spraw zagranicznych, Pichon'a, iż zgodnie z otrzymanemi wskazówkami, podał do wiadomości rządu niemieckiego główne zasady traktatu francusko-japońskiego-tożsamo uczynił dwa dni temu ambasador francuski w Waszyngtonie. Gabinety londyński i petersburskie są obznajmione dokładnie z przebiegiem układów.

Sędzia śledczy Chaine Benoîst badał Izaaka Law, który strzelał w dniu 18 kwietnia do żołnierzy z imperielu i do omnibusu na placu republiki.

Law urodził się w 1885 r. w Bałcie, w czasie indagacyi był bardzo wzburzony; powiedział, iż jest on indywidualistą i poświęcał się idei swobody osobistej, a również stanowczo odpierał zarzut działania z rozmysłem. Sędzia śledczy polecił psychiatrze zbadanie stanu umysłu Law.

Paryż, 19 maja.—Izba deputowanych. Formuła przejścia do porządku dziennego, wyrażająca votum ufności rządowi, przyjętą została większością 457 głosów przeciwko 56-iu.

Madryt, 19 maja.—Dzienniki zwracają uwagę, że w Madrycie bawią obecnie hiszpańscy przedstawiciele dyplomatyczni, akredytowani w Lizbonie i Londynie. W sferach parlamentarnych panuje przypuszczenie, że rządy Anglii, Hiszpanii i Portugalii prowadzą pertraktacye w sprawie wypadków, jakie mogą zajść przy obecnym stanie rzeczy w Portugalii.

Amsterdam, 19 maja.—Rotterdamska filia niderlandzkiego związku marynarzy ogłosiła strajk żeglugi towarowej. Strajkowcy żądają podniesienia płacy i wprowadzania umów z robotnikami.

Budapeszt, 19 maja.—Minister spraw wewnętrznych skasował rozporządzenie o wydaleniu dziennikarza rosyjskiego Szechtera.

Konstantynopol, 19 maja.—W Uskubie wybuchły rozruchy wśród zatrzymanych ponad termin rezerwistów. Żołnierze zajęli stacyę telegraficzną i grożą urządzeniem demonstracyi przed konsulatami. Władze przedsięwzięły odpowiednie środki.

Poczdam, 19 maja.—Odbył się przegląd wojsk, na którym obecni byli dziennikarze angielscy. Z niektórymi z nich cesarz rozmawiał.

Paryż, 19 maja. — Strajk zarejestrowanych marynarzy objął Tulon, Bordeaux, Nantes; wszędzie są przedsięwzięte środki, celem ochrony statków. Strajk jest skierowany przeciwko komendantom, a nie przeciwko właścicielom statków. Przywódzcy strajków zalecają strajkującym spokojne zachowanie.

Pekin, 19 maja. — Robert Hardt i wice-hrabia Hajaszi podpisali umowę o utworzeniu komory celnej morskiej w Dalnem; otwarcie komory odbędzie się w dniu 19 maja.

Amoy, 19 maja. — 30,000 powstańców znajdujące się na odległości 40 mil na południe od Amory.

Wice-król Fuez-żo-a wyprawia oddział, złożony z 8,000 ludzi przeciwko powstańcom, mającym dobrego dowódcę. W miastach w pobliżu Amoy wrzenie wzrasta. Oczekują statków wojennych.

ECHA ZE ŚWIATA.

Wystawa psów w Paryżu. Odbyła się niedawno zorganizowana przez towarzystwo ulepszenia rasy psów, międzynarodowa wystawa tych zwierząt.

Ogólna liczba wystawionych psów przenosi 1,600. Do takiej cyfry nie doszła dotąd żadna inna wystawa. Ale olbrzymia liczba eksponatów, jak zaznaczają dzienniki paryskie, nie idzie w parze z ich wartością gatunkową.

Najliczniej rozumie się są przedstawione rozmaite gatunki francuskie. Zwracają powszechną uwagę 30 pięknych bernardów, 17 psów pyrenejskich, 115 buldogów, 17 smyczy psów gończych z najlepszych polowań francuskich. Dużo okazów psów rzadkich, jak loulou, kings-charles'y i inne. Najciekawszą nowość, nieznaną dotąd w Europie, stanowią psy japońskie.

Giełda petersburska.

19 maja 1907 r.

4% Państwowa renta	71 1/4
4 1/2% Listy zast. Kijowsk. B. Ziemsk.	70 1/8
5% pożyczk prem. 1864 r.	337 1/2
„ „ 1866 r.	242 1/2
5% obl. prem. Szlach. Banku	217
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	370
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	—
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	324
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	147
„ Bransk. Rolsk. Fab.	110
„ Putiłowsk.	105 3/4
„ Bakińsk. T-a Naftow.	529
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszow i Ko.	150
„ Petersb. Prywat. i Komm.	142
„ 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „ „	—
„ „Hartman"	252
5% Pożyczka 1905 r.	89 3/4—90 1/2
„ „ 1906 r.	86 3/8
5% świadectwa włościańskie	77 [illegible]

Usposobienie z papierami dywidendowymi po stałym początku przy końcu giełdy słabsze z funduszami państwowymi stałe, z premiówkami słabsze.

REDAKTOR I WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

Od dnia 21-go do dnia 27-go maja

Tania wyprzedaż

letnich bawełnianych tkanin
Batystowych sukien i bluzek
wełnianych i jedwabnych resztek

Dom jedwabi **Kreszczatik Nr 11.** Rabat od 30 do 40%
1162—„—21



GUMY POWOZOWE
fabryki
Braci FREYSINGER
w Rydze
gatunku **„CZERWONE ZŁOTO“**
marki „**Krokodyl**“, uznane są za **najtrwalsze** i za **najlepsze gumy** w kraju. Zupełna gwarancya za ich trwałość. Wyłączna sprzedaż i skład w **Kijowie**.

Olszewicz i Kern, Kreszczatik 5.
Tamże specyalny warsztat do obciągania gum. 1320-15-4

BIELIZNA SZWEDZKA „KOMPOZYCYA“
DAMSKIE KOŁNIERZYKI MANKIETY GORSY DZIECINNE I MĘSKIE
NOWOŚĆ! WYSTRZEGAJCIE SIĘ IMITACYI
GŁÓWNE PRZEDSTAWICIELSTWO I SPRZEDAŻ DETALICZNA PUSZKINSKA N°11B W OFICYNIE
T-WA **WEJZE i PORT** KIJÓW.
BIAŁE KOLOROWE
OSZCZĘDNOŚĆ NA PRANIU I PRASOWANIU
NIE RÓŻNIĄ SIĘ W NICZEM OD BIELIZNY PŁÓCIENNEJ
PRZY CODZIENNYM UŻYCIU STARCZĄ NA LAT 2
1758—200—9

SKLEP ŁACINNIKA

Ogromny wybór bielizny gotowej, **Bluzek, Chustek Pończoch.** Otrzymano najnowsze wzory **Haftów szwajcarskich.** Przyjmuje obstalunki **bielizny męskiej.**
Instytucka Nr 12 623-100-34

534—100—16



POLSKA FABRYKA FARB OLEJNYCH I POKOSTU
Antoniego Palczewskiego w Kijowie.
Egzystuje od 1892 r.
Poleca farby olejne i suche, pokost, lakiery do podłogi, powozowe i dla cukrowych fabryk.
Cennik na wszystkie gatunki farb i materyałów w zakresie malarstwa gratis.
Adres fabryki i głównego składu: **Plac Aleksandrowski, dom własny nr 6. Telefon Nr 2048. Tamże skład tapet. Ceny fabryczne.**

RADYKALNE DZIAŁANIE
Kremu **CAZIMI** METAMORPHOSA



Patent Angielski. Źródło Piękności.

BEZWARUNKOWO NISZCZĄCEGO PIEGI, PLAMY, WĘGRY I ZMARSZCZKI NA TWARZY.
Krem niedawno demonstrowany był wobec licznej publiczności na wystawie, oraz w różnych punktach Petersburga. Powodzenie Kremu **CAZIMI** wywołało mnóstwo naśladownictw i falsyfikatów, wobec czego, w celu uchronienia się od tychże żądać należy na WEWNĘTRZNEJ stronie słoika podpisu *Cazimi* i rysunku „ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI“, zatwierdzonego przez Depart. Handlu i Manuf. za № 4683.
Do nabycia we wszyst. składach mat. apt. perfumerjach. aptekach. oraz u fryzjerów.
1889—7—2

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi o słynnych ze skuteczności zdrojach **Józefiny i Magdaleny.**
Znakomita stacya klimatyczna z kuracyą żentyczną i kefirową.
Otwarty dn. 20 maja. W zakładzie GÓRNYM ogrzewane łazienki i sala hydropatyczna. INHALATORIUM. Dojazd koleją do Nowego Targu i Starego Sącza.
1746-6-3 Dzierżawca zakładu F. Wiśniewski.

---

8 dziesięcin sadu owocowego do wydzierżawienia w m. Rajgorodzie

przy stacyi kolei żelaznej Fastowskiej. Do **1,600** sztuk drzew owocowych, przeważnie gatunków zimowych **i 300 kw. sążni truskawek.** Po informacye zgłaszać się piśmienne lub osobiście do kantoru **Popowsko-Rajgorodzkiego majątku stacya pocztowa Rajgorod,** Fastowskiej kolei żelaznej. 1784—5—5

ZAKŁAD WODOLECZNICZY
Dra CHRAMCA
W ZAKOPANEM
W TATRACH.

Stacya kolei. Otwarty cały rok, Pierwszorzędne urządzenia lecznicze. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Oświetlenie elektryczne. Centralne ogrzewanie, wodociągi i kanalizacya.
Ceny przystępne.
Prospekty na żądanie.
1874-40-5

OSTATNIA NOWOŚĆ!



Zapalniczka kieszonkowa
Platynowa JANUS
jest niezbędną dla każdego, służy do zapalania **papierosów,** lamp, świec, gazu itd.
zastępuje **zupełnie** zapałki, działa absolutnie pewno, zapala się także na dworze i przy wietrze. 1601-6-5
Cena 1 sztuki z zapasem:
Na 3,000 zapaleń z objaśń. 1.00 przesyłka 35 kop., za zaliczeniem 1.45 kop. Cena **3 sztuk** z przesyłką i zapasem na 3,000 zapaleń każda—razem **3.35** kop., za zaliczeniem 3.45.
Skład detaliczny i hurtowy zapalniczek JANUS
Adam Klimkiewicz, Warszawa, Leszno 14.
Wystrzegać się nic niewartych naśladownictw.



FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK
przeciw
CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI
Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.
275—18—15

K. Septer et C-o
Kreszczatik nr 40
Węże gumowe i parciane
do polewania ulic.
Filtry pokojowe
amerykańskie i inne. 1620-4-3
ceraty, obrusy w wielkim wyborze.

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** VICHY ETAT Własność Rządu Francuzkiego
Wystrzegać się zamiany innemi wodami i dokładnie określać źródło

VICHY CÉLESTINS	CHOROBY NEREK PĘCHERZA I ŻOŁĄDKA.
VICHY GRANDE GRILLE	CHOROBY WĄTROBY I PRZYRZĄDU ŻÓŁCIOWEGO.
VICHY HOPITAL	CHOROBY KANAŁÓW TRAWIENIA ŻOŁĄDKA, KISZEK.

988—„—5



Warsz. Fabryka żaluzyi drewnianych E. Rady
Warszawa, Rymarska Nr 6.
poleca: Żaluzye bezpieczeństwa, spec. do oranżeryi i sztabikowe najnowszego systemu, zastosowane do każdej **konstrukcyi okien** mieszkalnych, sklepowych, werand i balkonów, oraz parawaniki (ścianki) rolowe, **po cenach umiarkowanych**

Reprezentant w Kijowie:
Michał Bukowiński, Kreszczatik Nr 5.
1835-3-2

ZYTOMIERZ.

Żytomierskie męskie gimnazyum A. Preobrażeńskiego,
z prawami szkół rząd., w roku bieżącym otwiera klasę przygotowawczą, 1, 2 i 3-cią. Opłata za prawo nauki w klasie przygotowawczej rub. 70, w 1, 2 i 3 rocznie po rub. 100. Wstępne egzamina odbędą się dwa razy: od 24 maja do 2 czerwca włącznie i od 8 do 15 sierpnia. Z podaniem próśb o dopuszczenie do egzaminów wraz z dokumentami, a także o udzielenie potrzebnych informacyi zgłaszać się do **St. Karpowicza, Żytomierz, ul. Gogolewska d. Latoszyńskiego**
1340-8-8

1016-20-9

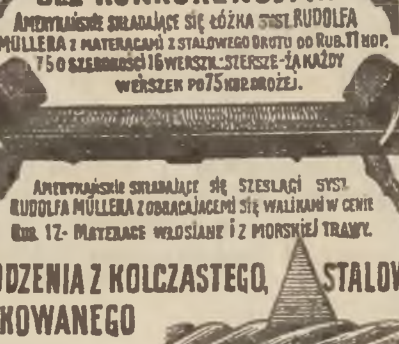


Najstarsza fabryka pancernych ogniotrwałych kas
S. Zwierzchowskiego
w Kijowie, Kreszczatik Nr 3, tel. 1531

1775-„-6

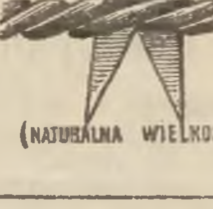
W. KARPIŃSKI & WIEPPERT
FARBY LAKIERY POKOSTY
WARSZAWA
KANTOR I SKŁAD JEROZOLIMSKA 82.

RUDOLF MÜLLER
KIJÓW, ŻYLAŃSKA №24-26,
POMIĘDZY KUŹNIECZNĄ A WŁODZIMIERSKĄ



BEZ KONKURENCJI!!!
AMERYKAŃSKIE SKŁADAJĄCE SIĘ ŁÓŻKA SYST. RUDOLFA MÜLLERA Z MATERACAMI Z STALOWEGO DRUTU OD RUB. 11 KOP. 75 O SZEROKOŚCI 16 WERSZK.; SZERSZE—ZA KAŻDY WERSZEK PO 75 KOP. DROŻEJ.
AMERYKAŃSKIE SKŁADAJĄCE SIĘ SZESLĄGI SYST. RUDOLFA MÜLLERA Z OBRACAJĄCEMI SIĘ WALIKAMI W CENIE RUB. 17- MATERACE WŁOSIANE I Z MORSKIEJ TRAWY.

OGRODZENIA Z KOLCZASTEGO, STALOWEGO OCYNKOWANEGO DRUTU.
OD KOP. 10 SĄŻEŃ I DROŻEJ.



(NATURALNA WIELKOŚĆ)
1281—100—17

Przechowywanie
sprzętów domowych, mebli i towarów. Największe składy w Kijowie. Kompl. gwarant. asekur. giełd. artiel. licytac. sala. Przyjm. rzeczy do sprzedania. Eksped. towarów
Kijowska Agencya Handlowa
Kreszczatik 50, tel. 1551. 1692-„-6

Tylko jeden rubel
za okulary nikl. i pince-nez nikl. lub rogowe ze szkłami najwyższego gatunku są do sprzedania w składzie aptecznym
Aleksandra Bojnowskiego.
Wszelkie reperacye po umiarkowanych cenach, **Binokle** teatralne, po cenie od rb. 4-ch. **W.-Włodzimierska. Nr 25.** Obok hotelu Rzymskiego. 290—50—34

Parowa i chemiczna fabryka mydła
magistra farmacyi **A. W. Zejdela**
poleca
w najlepszym gatunku **Mydła toaletowe** wyróżniające się delikatnością i miłym zapachem; **Mydło poziomkowe** specyalnie przyrządzone—najlepszy środek od piegów i opalenizny: **Mydło do bielizny** bez domieszek, dające 30—50 proc. oszczędności, w porównaniu z innymi gatunkami. **Proszek mydlany** (nowość) w funtowych paczkach, praktyczniejszy i oszczędniejszy od mydła; zagranicą używa się w każdem gospodarstwie codziennie.
Żądać wszędzie. 1449-1-18

Na damskie kostiumy
PŁÓTNO od 35 k.
PIKA od 26 k.
BATYSTY szwajcar.
MUŚLINY 30 k.
odpasowane SUKNIE od 9-75
mag. bław. **ŻAKO**
W podwórzu, Kreszczatik nr. 42
1840—„—3

NOWOOTWARTY ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
Leona Wasilewskiego
Kreszczatik Nr 28 (róg Proreznej).
Oferuje Sz. Publiczności swe usługi na wykonanie wszelkich robót fotograficznych ręcząc za artystyczne i sumienne wykonanie poleconych obstalunków po nizkiej cenie. 1855-10-6

Poszukuję mieszkania z 3—4 pok. z kuchnią i wanną, możliwie w środku miasta. Tarasowska 3, m. 6, S. Z. 1791—4—4

GABINET DENTYSTYCZNY R. SZOLC
PORADA, PLOMBA, WYRWANIE 50 k.
ZĘBY SZTUCZNE OD 1 RB.
GOD. PRZYJĘĆ OD 9-1 I OD 2-6
W. WASILKOWSKA 32.
1752—95—5

Warszawska pracownia **Wictoryi** wykończa suknie eleg. po rb. 10, bluzki od rb. 2, tamże do sprzedania są formy papierowe, Kreszczatik 52, m. 17. 1668-10-7

Stud. ost. semestr. pr., poszuk. kondycyi. Mat. i języki. Wiel. prakt., poważ. rekom., Aleksandr. 27, m. 5, obok muzeum. 1920-2-2

Uczeń VIII klasy poszukuje kondycyi na wyjazd albo w miejscu, lub innych zajęć. Ulica M.-Włodzimierska Nr 16, m. 15. 1910—3—2

NA SEZON

Ostatnie modele paryskie
Suknie odpasowane
hafty szwajcarskie z najlepszego batystu „Linon“ oraz płócienne z rosyjskiemi wstawkami, białe i kolorowe
Bluzki odpasowane
hafty szwajcarskie batystowe i płócienne
POLECA:
„MODNY DOM“
T-wo K. S. PROCENKI S-ka
Kreszczatik 29, naprzeciwko Pasażu, telef. 1814.

Wielki wybór damskich sukien i bluzek

Marquisette: wełniane, bawełniane i jedwabne.
„Shantung“: bawełniane, jedwabne i płócienne.
Tursot: jedwabny, bawełniany i inne.
Płótno: francuskie, kostromskie, białe i kolorowe.
Pika: angielska, rosyjska, biała i kolorowa.
Cze-su-cza fanza.
Taffetas: czarna i kolorowa.

Tkaniny angielskie
na damskie kostiumy
Ceny stałe. 1351-100-15

HANDEL

„Rękodzielnictwo“
Kijów. Kreszczatik, d. Warchałowskiego nr 43 w podwórzu.
Dla urządzenia pracowni **rękodzielniczych** w zakładach naukowych proponuje: **narzędzia** stolarskie, ślusarskie, tokarskie, bednarskie, rzeźbiarskie, introligatorskie, ogrodnicze, telegraficzne i dla przeprow. toku elektr. angielskie, francuskie i amerykańskie. Narzędzia wypróbowane i wyostrzone dla amatorów. Skrzynki z rozmaitemi narzędziami dla dzieci. **Drzewo rozm. gat. dla robót laubzegą i wszelkie przyrządy.**
1938-10-1

Pensyonat dla panien
oraz pomoc naukowa w uzupełnieniu pensyjnego czy domowego wykształcenia. Języki.
Walerya Warnka
Warszawa, Krucza 42.
1900—3—1

Poszukuję jakiegokolwiek biurowego zajęcia, skończyłem 4 kl. powiatowej szkoły. Oferty upraszam nadsyłać do Redakcyi „Dzien. Kijow.“ dla I. Ł. 1904—„—2

Student politech., znający łacinę, poszukuje lekcyi na wyjazd. Pirogowska 3, m. 1. 1896—3—2

Uczeń krakowskiej szkoły dla przemysłu artystycznego, wykształcony w rysunku, rzeźbie na drzewie i glinie oraz stolarstwie, znający się praktycznie na budownictwie tak konstrukcyjnym jak i dekoracyjnem, oraz innych robotach, wchodzących w zakres tegoż, poszuk. odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod adresem: I. Jurkiewicz, Mohylów-Podolski. 1894-2-2

Nauczyciel znający dobrze muzykę (skończ. gimnaz.) poszuk. lekcyi na wyjazd. Lwowska 5 m. 12. 1880—3—3

Przyjmę młodszej klasy ucz. Opieka troskliwa, francuz. i forepian. Nesterowska 29 m. 1. 1875-3-2

Korepetytor
student, wieloletni praktyk poszukuje kondycyi na lato lub rocznej. Nesterowska nr 22 m. 15 M. Sochaczewski, 1878—3—3

Poszukuję miejsca bony, z nam krój Ul. Winogradna Nr 18 m. Jadwiga Bielecka 1912—2—2

Poszukuję miejsca zarządzającego domem, mam solid. rekomend. i kauc. Oferty: „Dziennik Kijowski“ dla K. L. 1884—2—2

Polka inteligentna, młoda panna z Podola, skończywszy szkołę krawiectwa w Moskwie, poszukuje w mieście lub na wyjazd w domu familijnym miejsca modystki, może być jednocześnie boną lub towarzyszką. Oferty: Kijów, Redakcya „Dziennika Kijowskiego“ dla M. Z. 1805—7—5

Naucz. Pol. wyż. wyksz. szuka zajęcia. Zna muz. franc. teor.-prak. niem. Przyjm. korekt. polsk. Światosławska nr. 2 m. 27. Ofert. list. 1816—8—4

Panienki, uczęszcz. do zakł. nauk., przyjm. z całk. utrzym. Konw. fr. fort. Mieszk. wygod. w cent. miasta. Informuje tymczas. W.-Żytomierska Nr 38, m. 14. 1792-6-6

Student politechniki poszukuje lekc. w miejscu ze zdrowem powietrzem lub na letnisku. Spec. mat., zna teoret. franc. i niem. Adres: Bulwarno-Kudriawska 17, m. 2. Eugeniusz Newen. 1908—3—3

---

2 uczniów potrzebuję, komu zależy na troskliwej opiece i wygodnem utrzymaniu. Zgłosić się proszę: Kijów, Nesterowska 32, Chorzewska. 1817-5-5

Do sprzedania okazyjnie nowy angielski rower Tryumf „Imperial“, W.-Podwalna Nr 18. 1699—10—9

Jadącym zagranicę poleca swoje usługi w celu wyrobienia w jaknajkrótszym czasie zagranicznych paszportów. Komisyoner Francuskiego Hotelu. 1925—2—2

Chora nauczycielka Polka, niemłoda bez żadnych środków, prosi dobrych ludzi o pomoc, nie jest w możności wyjść z mieszkania wilgotnego, cuchnącego. Adres: Mała-Włodzimierska Nr 56, m. 5, lub w Red. „Dzien. Kijow.“ 1921—„—2

Poszukuję zajęcia przy kob. gosp. lub do pielęgn. chorych. Zgłaszać się: W.-Wasilkowska 126, m. 9, p. Markowska. 1922—„—2

Leśnik z wyższem fachowem wykształceniem, Polak, w sile wieku, zarządzający samoistnie majątkiem leśnym, znający język rosyjski, francuski i niemiecki, obeznany z gospodarstwem rolnem, przyjmie posadę nadleśniczego lub administratora. Zgłoszenia przyjmuje Galic. T-wo leśne ul. Zyblikiewicza, Lwów, Galicya, Fiałkowski. 1879-2-2

Przyjmę uczące się panienki
na rok szkol. 1907 8. Mieszk. obszerne, opieka troskliwa, konwer. francuska, fortepian. Luterańska 7, m. 3. 1888-3-2

Potrzebny jest **pomocnik buchaltera** z korespondencyą w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim. Dobre świadectwa i rekomendacye konieczne. Poste-restante, poczta Kreszczatik, okazicielowi kwitu Nr 1930. 1930—2—1

Student poszukuje lekcyi lub masażu w Swiatoszynie lub na wyjazd, Bulwarno-Kudriawska 27 m. 8. 1937—2—1

Pokój do wyn. przy intel. pol. rodz. dla kobiety z całodz. utrz. lub bez, elek. ośw. W.-Podwalna 33, m. 12. 1934—2—1

A. Gnusowa
nauczycielka muzyki, pozostaje przez lato i daje lekcye w mieście lub na letniem mieszkaniu. W.-Podwalna 33, m. 12, od 10 do 12. 1937—3—1

Pianino mało używane do sprzedania. W.-Podwalna Nr 33 m. 12, od 10 do 12. 1933—2—1

Stare Krymskie
WINA
księcia E. JUSUPOWA, hr. SUMAROKOWA-ELSTON.
Zamówienia prosimy skierowywać: **Koreiz**, gub. taurydz. kant. majątku lub m. Żmerynka. **I. Dunajew.**
Cenniki bezpłatnie.
Próbne wina znajdują się w kolonial. mag. **Fundukliejowska 20.**
1849—10—2

Rzym.-Kat. Tow. Dobr.
Otworzywszy „Biuro Pracy“ dla dostarczenia takowej pracownikom inteligentnym i służbie domowej, uprzejmie prosi chlebodawców o zwracanie się z zapotrzebowaniami do Kancel. T-wa: Mała Żytomierska Nr 8, telef. 1788. Codziennie od godz. 10—5, oprócz dni świątecznych. Kuratorka zarządzająca Lucyna Frepont.
1275 Sekretarz: K. Staniszewska.

Przedstawiciela
na KIJÓW I OKOLICĘ poszukuje
Dom Handlowy
Wiktor MATYJEWICZ
Import—Export
(Molinari Kawa)
WARSZAWA
1843—3—3

STATKI PAROWE
(pocztowo-osobowe)

Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach“ z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:

Odchodzą

1) **Kijowsko-Ekaterynosławskiej.**
Z Kijowa . . . . 9 g. r., 5 g. pp.
„ Ekaterynosławia 8 g. r., 5 g. pp.
2) **Kijowsko-Homelskiej.**
Z Kijowa . . . . 9 g. r., 2 g. pp.
„ Homla . . . . 8 g. r., 1½ pp.
3) **Kijowsko-Czernihowskiej.**
Z Kijowa . . 12½ g. d., 5 g. pp.
„ Czernihowa . 12 g. d., 7 g. w.
4) **Kijowsko-Pińskiej.**
Z Kijowa . . . . . . o g. 10 r.
„ Pińska . . . . . . o g. 9 r.
5) **Kijowsko-Czarnobylskiej.**
Z Kijowa . . . . . o g. 6½ w.
„ Czarnobyla . . . o g. 8 r.
6) **Kijowsko-Mohylowskiej.**
Z Kijowa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki . . o g. 2 pp.
Z Mohylewa w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki . o g. 6 r.
W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać się do drugiego parostatku.
7) **Mohylowsko-Orszańskiej**
8) **Homel-Wietkowskiej** } codziennie

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Proreżna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.